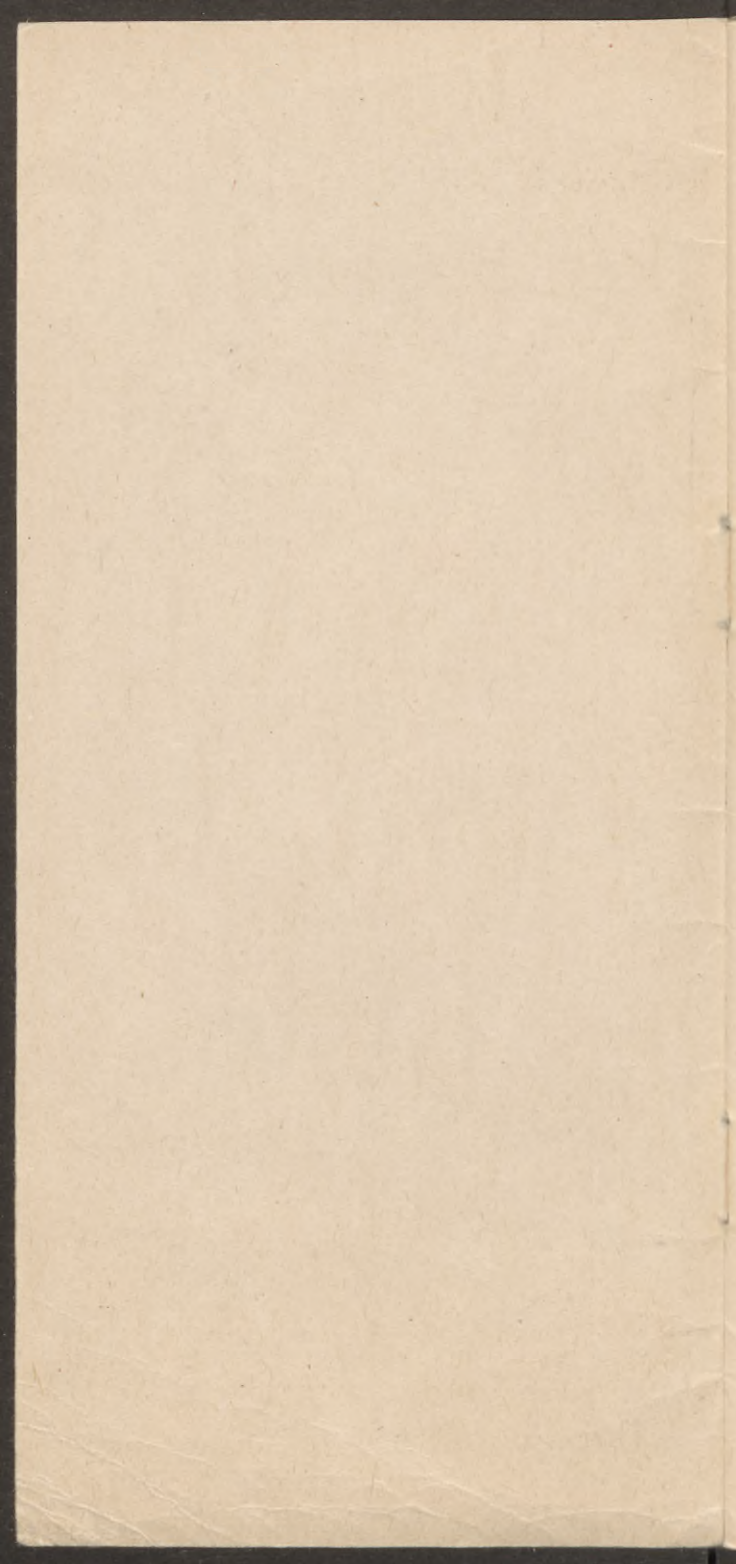


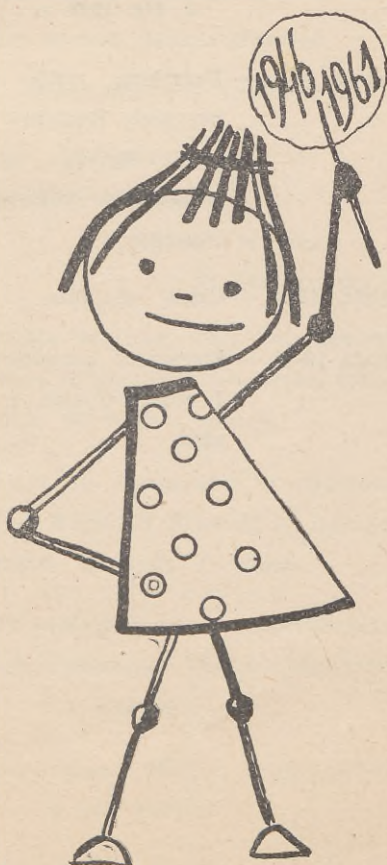


XV-LICIE
TEATRU LALKI
TECZA
KOSZALIN-SKUPSKA





Jubileusz piętnastolecia



TEATRU „TĘCZA“

PROGRAM

**Uroczystości Jubileuszowych XV-lecia
działalności Objazdowego Teatru Lalki
„Tęcza” w Słupsku.**

3. III. 1962 r.

godz. 17-ta — Premiera sztuki pt: „Wesołe
przygody Koziołka Matołka” wg.
baśni Kornela Makuszyńskiego
w adapt. J. Morawskiej i R. Os-
trowskiej.

godz. 18,30 — Część oficjalna.

godz. 19-ta — Spotkanie przedstawicieli władz
i społeczeństwa z zespołem te-
atru.

OBJAZDOWY TEATR LALKI „TĘCZA“

Słupsk, Al. Popławskiego 3

Dyr. T. Czapliński

Kier. art. E. Czaplińska

przedstawia

„WESOŁE PRZYGODY KOZIOŁKA MATOŁKA“

wg. baśni Kornela Makuszyńskiego

w adap. J. Morawskiej i R. Ostrowskiej

Reżyseria

E. Czaplińska

Scenografia

J. Pikiel

Muzyka

Fr. Walsikowski

Lalki: Koziołek Matołek, Pan Twardowski,
Strach na wróble, Królewna Zosia, Cesarz Chiń-
ski, Łajka, Słoń, Wieloryb i inne.

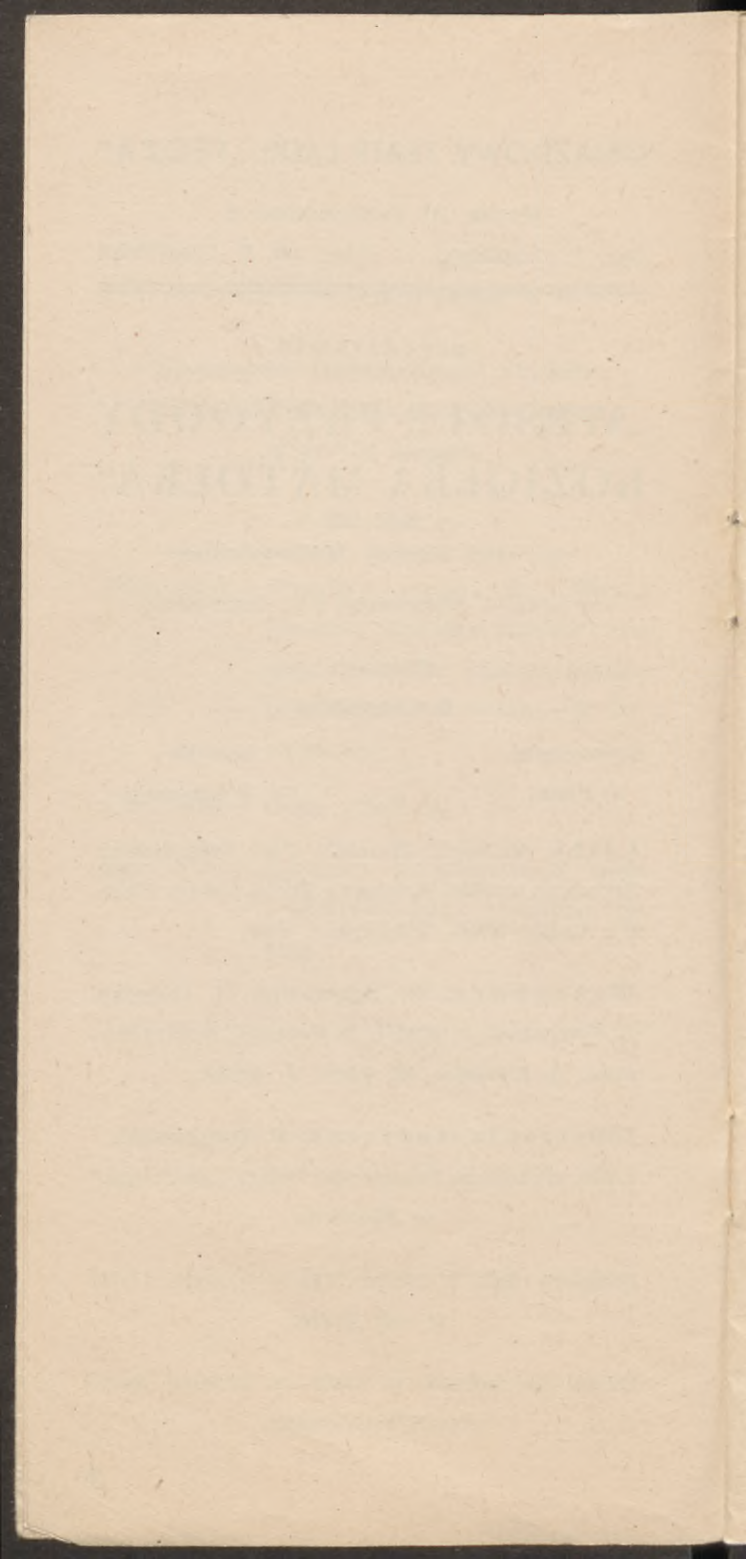
Wykonawcy: H. Adamowicz, J. Górecka,
E. Grynagiel, J. Kisiel, B. Proszek, B. Hrycko-
wian, Z. Kunigiel, W. Łada, J. Sójka.

Ilustracja muzyczna: P. Osuchowski.

Lalki wykonała Pracownia Teatru „Marcinek”
w Poznaniu

Premiera dnia 3 marca 1962 r. o godz. 17-tej
w sali Teatru.

Bilety do nabycia w kasie na godzinę przed
przedstawieniem.



Z KRONIKI TEATRU

Wieś Tuchomie leży 13 km na zachód od Bytowa — stolicy powiatu. I choć jest jedną z większych wsi w województwie koszalińskim niewiele o tym wie. Na miejscu znajduje się szkoła, siedziba Gromadzkiej Rady Narodowej, kino, sklep GS-u, PGR a przechodząca przez wieś szosa łączy stolice dwóch powiatów: Bytów i Miastko. Niczym innym nie różni się Tuchomie od wielu podobnych wsi tego województwa. Położone w pobliżu wsi jeziora wraz z łączącą je rzeczką Kamienicą, jak również leżące kilka kilometrów na pd-wsch. najwyższe wzniesienie Góra Siemieżycka (256 m n.p.m.), także nie stanowią o sławie Tuchomia.

A zasłynęła wieś Tuchomie zupełnie czym innym. Przeszło piętnaście lat temu a ściślej dnia 1 września 1946 roku w Tuchomiu, należącym podówczas do woj. szczecińskiego powstał Ludowy Objazdowy Teatr Lalki „Tęcza”. Rodzicami tego dziecka byli serdeczni przyjaciele najmłodszych ludków naszej społeczności małżonkowie Elżbieta i Tadeusz Czaplińscy. Zawierucha wojenna rzuciła ich w te strony jak wielu innych ludzi — trochę przypadkowo. Otrzymali mieszkanie, pracę. Gdy tylko otrząsnęli się trochę z przeżyć wojennych, podjęli na nowo umiłowaną przez siebie pracę dla dzieci, którą prowadzili już przed wojną. A mieli ku temu nie tylko dobre chęci i niewyczerpany zasób energii i zapału, lecz także odpowiednie przygotowanie fachowe i długoletnie doświadczenie.

Tadeusz Czapliński — obecny dyrektor Teatru Lalki „Tęcza” — z zawodu jest scenografem i aktorem-lalkarzem. Przed wojną pracował w teatrach marionetek, był współtwórcą Pomorskiego Teatru „Bumcyk”, pracował w Teatrze Marionetek „Błękitny Pajac” w Poznaniu, działał w istniejących stowarzyszeniach i związkach popularyzujących trudny, a tak ciekawy i uczący teatr dla naszych milusińskich.



Kier. Art. E. Czaplińska

Elżbieta Czaplińska — obecny kierownik artystyczny Teatru Lalki „Tęcza” — ukończyła konserwatorium muzyczne w Pradze Czeskiej. Z pochodzenia jest Czeszką, ale z drugą swą ojczyzną związała się długoletnią pracą w teatrach lalek no i oczywiście osobą męża. Z zawodu p. Elżbieta jest artystką ope-

rową, a poza tym ma jeszcze kilka innych kwalifikacji tak potrzebnych w teatrze lalek — sama gra, robi lalki, szyje im kostiumy a przede wszystkim reżyseruje.

Dzisiaj Pan Dyrektor i Pani Kierownik Artystyczny kierują teatrem z prawdziwego zdarzenia, ale kiedy rozpoczynali swoją pracę piętnaście lat temu, nie posiadali prócz zapалу i umiejętności dosłownie nic. Mimo to jednak 26 grudnia 1946 roku odbyła się pierwsza premiera „Szopki Polskiej” — Szczepańskiego a w kilka dni później „Pana Twardowskiego” — Rydla. Z satysfakcją i rozrzewnieniem wspominają oboje tamte trudne, acz radosne dni powrotu do ulubionej pracy. — „Zaczęło się wszystko od szopki — opowiada p. Czapliński, zwykłej szopki z kukielkami z którą zespół, wtedy czteroosobowy, jeździł po powiecie bytowskim, do szkół i gromad, aby dzieciom dać miłą rozrywkę, uczyć je i wychowywać. Nawet w zmontowanie tej szopki i pierwszych lalek trzeba było włożyć wiele wysiłku. Nie mieliśmy przecież nic. Lalki wykonane w czasie wojny zabrali hitlerowcy. Ale jak jest entuzjazm twórczy, to wiele można zrobić”.

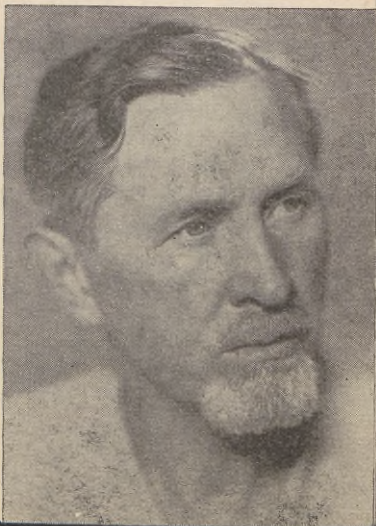
Twórcom teatru nie wystarczyło powodzenie osiągnięte w Tuchomiu. Zapragnęli z przygotowanymi sztukami objeżdżać okoliczne wsie

i miasteczka. Chłopską furmanką, saniami dociera teatr do zabitych deskami wsi. Wszędzie witany jest z radością. Sale nie mogą pomieścić widzów tych najmłodszych, starszych i najstarszych.

Ambitnym poczynaniom kierownictwa teatru przychodzą z pomocą miejscowe władze. Teatrem interesuje się Inspektorat Szkolny w Bytowie, Kuratorium Szczecińskie, Ministerstwo Kultury i Oświaty. Prasa pisze z entuzjazmem o inicjatywie Elżbiety i Tadeusza Czaplińskich. Krąg przyjaciół rośnie z dnia na dzień. Wszyscy jednak są biedni. Dopiero dwa lata minęły od zakończenia wojny. Tyle jest potrzeb, że nie sposób zaspokoić je wszystkie od razu. Załoga teatru nie ogląda się na pomoc władz, świadoma trudności jakie mają. Wkrótce też teatr zdobywa dla swych potrzeb pierwszy środek transportu pędzony nie sieczką i owsem a benzyną — 8 cylindrowy, stary „Ford”. Niewiele był wart, ale w tamtych czasach za taki środek transportu trzeba było słono zapłacić. Sprzedał więc p. Czapliński krówkę, świnkę, trochę strojnych sukien żony, dołożył kilka groszy oszczędności i stary „Ford” stał się własnością teatru. A stało się to 12 listopada 1947 roku. W dniu tym Teatr Lalki „Tęcza” wyrusza w teren swoim własnym samochodem. Od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, wszędzie na spotkanie małym widzom, spragnionym rozrywki, zabawy. I po latach na twarzach dzieci znów pojawił się uśmiech.

Małe lalki, śmieszne i cudaczne, ich wesołe i smutne przygody rozpraszały obrazy z

Dyr. T. Czapliński





*Objazdowy Teatr Lalki „Tęcza”
— tabor teatralny*

tamtych niedobrych dni grozy i lęku. Pozwalały zapomnieć o głodzie, doznanych krzywdach, — wracały radość dzieciństwa. Wpatrzone w małą scenę buziaki, błyszczące oczy, klaszczące rączki wyrażają całą gamę uczuć. Dziecięce twarze płoną — płoną najcudniejszymi barwami tęczy. Oglądającej je przez szparę w kurtynie p. Czaplińskiej takie nasuwa się skojarzenie i stąd chyba rodzi się nazwa Teatru Lalek — „Tęcza”.

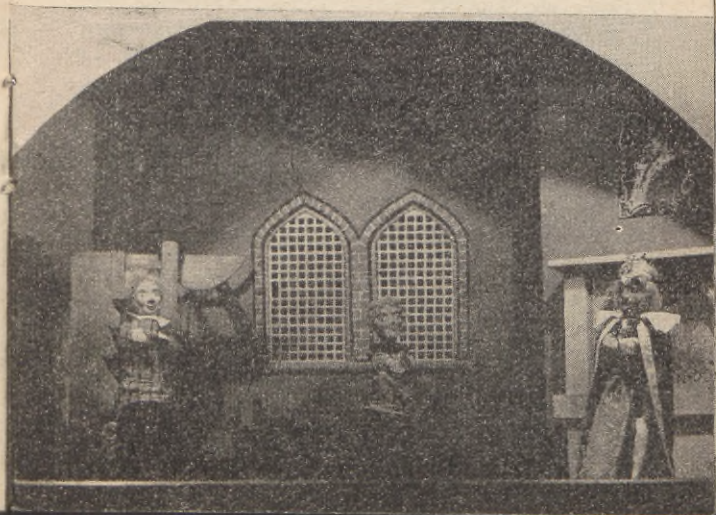
I znów płyną zwykle codzienne dni poświęcone pracy nad nowymi sztukami, przygotowaniu lalek, dekoracji.... Potem miesiące całe w terenie, w najbardziej oddalonych od miast wioskach i osiedlach. Teatr obrasta w piórka. Coraz to nowe sztuki wchodzi na scenę „Tęczy”. „Szewc Dratewka” — M. Kownackiej, „Podróż Wicka i Wacka dookoła świata” — K. Czaplińskiego (brat dyr. Czaplińskiego), „Za siedmioma górami” E. Szelburg-Zarembiny. Wszystkie bez reszty podbijają serca młodocianej widowni ba — nie tylko widowni młodocianej ale i tej starszej, towarzyszącej swym pociechom na przedstawieniach. Mimo woli i starsi poddają się urokowi świata baśni i ba-

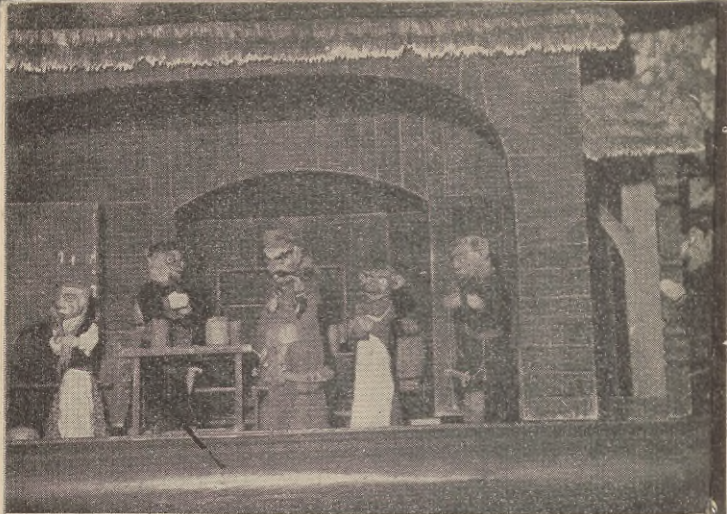
jek, powracają myślami do lat dziecięcych, bawią się i smucą losami maleńkich marionetek, pacynek, lalek — mówiących ludzkimi głosami.

I znów w historii teatru odnotowujemy wielki dzień. Ministerstwo Kultury i Sztuki w dowód uznania dla działalności teatru na terenie miasteczek i wsi Pomorza Zachodniego przyznaje mu w dniu 23 maja 1950 roku tytuł teatru zawodowego i nazwę „Objazdowy Teatr Lalki Tęcza” z siedzibą w Tuchomiu pow. Bytów. Pierwszym mianowanym dyrektorem teatru zostaje — Tadeusz Czapliński, kierownikiem artystycznym — Elżbieta Czaplińska. Teatr otrzymuje stałą miesięczną subwencję i działa jako spółdzielnia pracy.

W kilka miesięcy później kierownictwo teatru ściąga do współpracy najstarszego aktora lalkarza Juliana Sójkę. Współpracował on z Tadeuszem Czaplińskim przed wojną i zaraz po wyjściu z obozu koncentracyjnego w roku 1945 wraca do pracy w umiłowanym przez siebie zawodzie. Współpraca z nestorem polskiego lalkarstwa przynosi dalsze sukcesy teatrowi. Wzmocniony aktorsko zespół realizuje szereg nowych premier m. innymi: „Bajkę o rybaku i złotej rybce” — A. Puszkina, „Dziad i baba” — I. Kraszewskiego, „Nową szatę króla” — Ch.

„Nowa szata króla” Ch. Andersena. Reżyseria — E. Czaplińska, — Scenografia — T. Czapliński





IV-ty akt „Sława Mistrza Twardowskiego”
— K. Jeżewskiej, Reżyseria — E. Czaplińska,
Scenografia: — T. Czapliński — A. Liedtke

Andersena, „Trzy pomarańcze” — S. Michałkowa.

I znów Teatr przeżywa nowe kłopoty. Jedyne środki transportu, stary wysłużony „Ford” — odmawia posłuszeństwa. Po wielu staraniach przychodzi Tęczy z pomocą Ministerstwo Komunikacji, z przydziału którego teatr nabywa 7-tonowy samochód marki „Berliet”. Nowy nabytek, nieźle już podniszczony, trzeba zaadaptować do potrzeb teatru. Dokonuje tego załoga teatru we własnym zakresie. Ale na tym nie zakończyły się kłopoty teatru i jego kierownictwa. W roku 1953 teatr zmienia swą dotychczasową prawną formę istnienia ze spółdzielni pracy na stowarzyszenie, a gościnne jak dotąd władze Tuchomia odbierają teatrowi budynek, co zmusza kierownictwo teatru do szukania nowej siedziby. Staje się nią małe miasteczko Brusy w pow. chojnickim woj. bydgoskiego. Wspomniane wyżej kłopoty w niczym nie osłabiają żywotności teatru, jego załogi.

Nieliczni aktorzy odchodzą. Na ich miejsce przychodzą nowi, tak jak i tamci pełni zapału i entuzjazmu. Teatr w tym czasie przygotowuje szereg nowych sztuk: „Sława mistrza Twardowskiego” — K. Jeżewskiej, „Lis przechera” —

Gerneta i Górewicza, „Baśń o szklarzu i cesarzu” — Z. Nawrockiej. Rośnie ilość przedstawień, odwiedzanych wsi i miasteczek czterech województw: koszalińskiego, gdańskiego, bydgoskiego i szczecińskiego, — rośnie stale ilość wdzięcznych widzów.

Cale trzy lata Teatr Lalki „Tęcza” ma swoją siedzibę poza woj. koszalińskim. Dopiero w roku 1956 na prośbę ówczesnych władz wojewódzkich Ministerstwo Kultury i Sztuki wyraża zgodę na przeniesienie teatru do Słupska. Na tych zamierzonych i niezamierzonych wędrownościach minęło dziesięć lat pracy tej placówki. W okresie swej dziesięcioletniej działalności Teatr Lalki „Tęcza” wystawił 19 premier, dał 2.303 przedstawienia w 266 różnych miejscowościach (203 wiejskich i 63 miejskich). Widowiska przygotowane przez Teatr oglądało w tym okresie 615 809

*„Żołnierz i bieda” — S. Michałkow.
Charakterystyczna lalka biedy.*





*„Żołnierz i bieda” — S. Michałkow.
Charakterystyczna lalka kupca.*

widzów. Poważnemu zwiększeniu uległa nie-liczna dotąd załoga teatru, powstały własne pracownie: krawiecka, stolarska, ślusarska i malarska. Każdy z aktorów nadal jednak jest nie tylko aktorem ale i rzemieślnikiem, teatru bowiem nie stać jeszcze na zaangażowanie zbyt wielu pracowników technicznych. Wspólnie więc aktorzy wykonują lalki, szyją kostiumy, malują dekoracje...

Powiększa się też baza transportowa teatru. Obok „Berlieta” bardzo już sfatygowanego, pracuje dzielnie traktor „Ursus” ciągnąc w dalekie tury dwie przyczepy mieszkalne.

18 listopada 1956 r. odbyła się uroczysta inauguracja sezonu teatralnego w nowym lokalu lokalu Teatru Lalki „Tęcza” w Słupsku przy Al. Popławskiego nr. 3.

Na otwarcie sezonu teatr przygotował premierę sztuki S. Michalkowa w tłumaczeniu i adaptacji H. Jurkowskiego pt. „Żołnierz i bieda”.

Sezon ten dla Teatru Lalki „Tęcza” ma szczególne znaczenie. W dniu 26 grudnia 1956 r. upływa dokładnie dziesięć lat od momentu wystawienia przez teatr pierwszej sztuki. Na uroczystości jubileuszowe, wyznaczone na dzień 31 grudnia 1956 roku, przybywa do teatru wielu wypróbowanych przyjaciół i miłośników lalek, przedstawicieli władz wojewódzkich i miejscowych, dawnych aktorów i widzów.

Wieczór sylwestrowy upływa niezwykle przyjemnie. Zebrani wspominają dobre i złe czasy, radości i kłopoty i nie szczędzą słów uznania jubilatowi. Dyrektor teatru Tadeusz Czapliński w uznaniu zasług położonych na polu krzewienia kultury odznaczony zostaje przez władze wojewódzkie Srebrnym Krzyżem Zasługi. Oboje małżonkowie otrzymują nagrody pieniężne. Wesołą zabawą kończy się, ten podwójnie miły, wieczór sylwestrowy.

Rok 1957 Teatr Lalki „Tęcza” rozpoczyna

*„A n a i t” — fantastyczna baśń wschodnia —
J. Czerniak i J. Giloni*





*„Anait” — fantastyczna baśń wschodnia —
J. Czerniak i J. Gilodi*

premiera baśni J. Ch. Andersena w adaptacji K. Jeżewskiej pt. „Dzikie Łabędzie”. W tym samym roku „Tęcza” daje jeszcze cztery inne premiery: Gerneta i Górewicza „Lis przechera”, J. Sójki — „Zaczarowany trunek” i „Wesołe przygody Kubusia” oraz I. Kraszewskiego „Dziad i baba”.

Dalszy rozwój „Tęczy” napotyka jednak na poważne trudności. Teatr otrzymuje jedną z najmniejszych dotacji w Polsce. W sytuacji tej, kierownictwo teatru nie może powiększyć obsady aktorskiej, polepszyć wyposażenia technicznego, zatrudnić odpowiedniej obsługi technicznej. Braki te ograniczają możliwości rozszerzenia działalności terenowej, zwiększenia ilości przedstawień. Nadal jednak teatr zachowuje swój objazdowy charakter, dając 3/4 swoich przedstawień na terenie wsi i małych miasteczek, dokąd często nie dociera żaden inny zespół artystyczny.

Wydarzeniem w teatrze jest wystawienie „W pustyni i puszcy” — wg H. Sienkiewicza. Przedstawienie osiąga nie notowaną ilość młodocianych i starszych widzów. Sale nie są

w stanie pomieścić chętnych obejrzenia przygód Stasia i Nell. Księgowy Teatru p. Balicki z zadowoleniem zaciera ręce. Następuje wysokie przekroczenie planu finansowego i usług. Zespół daje 271 przedstawień, które ogląda blisko 78 tys. widzów (110% planu).

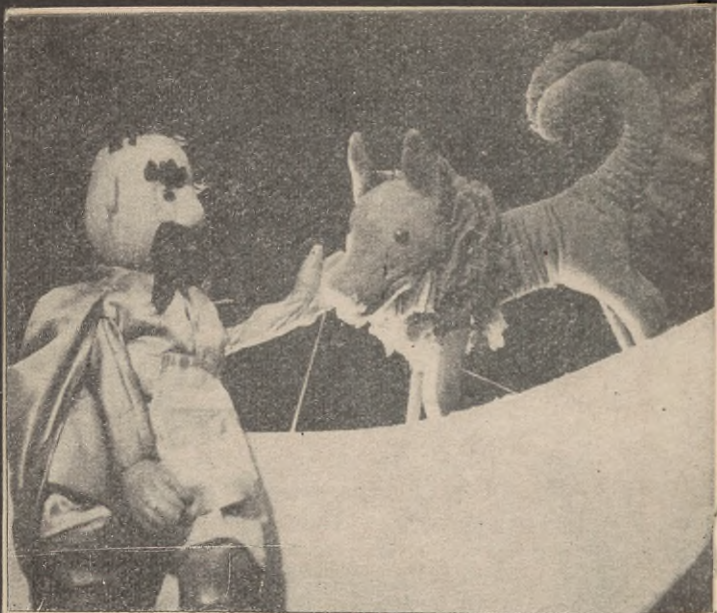
W roku 1959 cały zespół przeżywa miłą uroczystość. Dyrektor teatru T. Czapliński i aktor Julian Sójka obchodzą niecodzienny jubileusz — 25 lat pracy w zawodzie aktora lalkarza. I znów mała sala teatru w Słupsku gości wielu przyjaciół „Tęczy”.

Ciężki to rok dla całego zespołu. Panujące w lecie upały nie sprzyjały letnim występom teatru w nabitach po brzegi salach wiejskich. Teatr wystawia w tym roku trzy sztuki: „Kotka uparciuszka” — S. Marszaka, „Naszych przyjaciół” — H. Kołpaka i „Czarodziejski bęben” wg. Lwa Tołstoja.

Gdziekolwiek pokażą się wozy z napisem Objazdowy Teatr Lalki „Tęcza”, wnet otaczają je chmary dzieci. Koszalińskie ma najwyższy przy-

*„Koziołek Matołek w/g K. Makuszyńskiego
Reżyser — E. Czaplińska*





„Koziołek Matolek” w/g K. Makuszyńskiego
Reżyser — E. Czaplińska

rost ludności w kraju. Dzieci więc ciągle przybywa i przybywa pracy załodze „Tęczy”. Czeka ją z utęsknieniem na przyjazd ich teatru, długo wspominają jego pobyt, często przez całe życie.

Z przyjemnością odnotowujemy kolejny przełomowy fakt w historii teatru. Na II Festiwalu Teatrów Lalkowych w Toruniu, w bardzo silnej konkurencji teatrów lalkowych Ziemi Polskiej Północnej — zespół otrzymuje zaszczytne wyróżnienie za wystawioną sztukę K. Makuszyńskiego pt: „O dwóch takich, co ukradli księżyc”. Nieoficjalnie teatr zajmuje drugie miejsce za tak znanymi teatrami, jak „Bał Pomorski” i „Miniatura” z Gdańska.

W tym samym roku odbywa się w Warszawie I Festiwal Teatrów Lalkowych. „Tęcza”, ze względu na trudności finansowe, nie bierze w nim udziału, otrzymuje jednak dyplom uznania za całokształt swej działalności. W czasie festiwalu kierownictwo teatru nawiązuje kontakty z przedstawicielami teatrów zagranicznych: ZSRR, NRD, Szwecji, Czechosłowacji i innymi, przede wszystkim w celu wymiany doświadczeń, materiałów, programów itp.

Obok sztuki Makuszyńskiego, jeszcze dwie sztuki wystawia w tym roku „Tęcza”: M. Kownackiej — „Miała babuleńka kozła rogatego” i S. Michałkowa — „Zając Chwalipięta”. Na przełomie roku 1960/61 załoga teatru przygotowuje liczne imprezy noworoczne. Akcję tę teatr kontynuuje już trzeci rok ze stale rosnącym powodzeniem.

Rok 1961 przynosi duże zmiany w teatrze. Wieloletnie starania kierownictwa „Tęczy” w kierunku poprawienia warunków pracy — uzyskuje wreszcie pełne poparcie tzw. miarodajnych czynników. Powstaje projekt przeniesienia teatru do Koszalina. Stanowisko społeczeństwa i władz Słupska jest jak najbardziej przeciwnie temu projektowi. Rozpoczynają się przetargi i układy w efekcie których zwycięża Słupsk. Miasto ofiarowuje Teatrowi Lalki „Tęcza” nowe locum. Teatr przygotowuje się do przeprowadzki..., trwają intensywne prace nad przygotowaniem nowych sztuk i jak zwykle długie dni podróży po całym województwie. Ogółem w tym roku przygotowano cztery premiery: „Jak jeź się zagalopował” — E. Sperańskiego, „Tajemnicę Czarnego Jeziora” — K. Borysowej, „Tomcio Palucha” — J. Zaborowskiego. i „Anait” — J. Czerniaka i J. Giłodi, Piętnasty rok działal-

*Objazdowy Teatr Lalki „Tęcza”
— podczas sprzedaży biletów w terenie*



ności kończy teatr „Tęcza”, mając na swym koncie 260 przedstawień i blisko 60 tys. widzów. Pod koniec roku zespół otrzymuje cenną nagrodę za swą dotychczasową pracę, nowiutki, prosto z taśmy — mikrobus „Nysa”. Łatwiej, wygodniej i szybciej będzie można nim docierać w teren. A w rozsianych po całym województwie wsiach i miasteczkach tysiące dzieci czekają na przyjazd „ich teatru” — czekają z utęsknieniem, witają z radością, żegnają ze smutkiem...

Objazdowy Teatr Lalki „Tęcza” rozpoczyna szesnasty rok swej działalności...



Co mówią o nas inni...

..., „Teatr Lalki „Tęcza” kierowany przez jednego z najstarszych polskich lalkarzy — dyr. Tadeusza Czaplińskiego, położył dla kultury wsi naszych ziem północno-zachodnich wielkie zasługi. Doceniają te zasługi mali i dorośli mieszkańcy wsi, doceniają je referaty i wydziały kultury prezydów rad narodowych, docenia przede wszystkim w całej pełni Ministerstwo Kultury i Sztuki, któremu zarówno poziom widowiskowy tego teatru, jak i doświadczenie „Tęczy” w pracy na wsi są znane...”

Marek Raff

Ja też mam lalki i bardzo je lubię. Ale moje laleczki nie potrafią chodzić i mówić, jak to robią w teatrze. Tak chciałabym mieć taką lalkę z teatru.

Krysia lat 6 — Słupsk

..., „A kto choć raz był w tym teatrzyku, wie jaką tęczą uczuć mienią się oczy dzieci od lat 2 do 80...”

W. Lachnitt

IKP z dnia 9. VIII. 47

Bardzo lubię chodzić do teatru lalek Tęcza chociaż wiem, że to są bajki i za lalki mówią ludzie. To co grają, w teatrach dla dorosłych, to też nie jest prawdziwe a moja mamusia i tatuś stale chodzą do teatru.

Basia lat 10 — Słupsk

..., „Kiedy „Ursus” ciągnący za sobą wozy mieszkalne z napisem „Tęcza” przyjeżdża do wsi, najmłodsi jej mieszkańcy (a często starsi również) nie posiadają się z radości. Zasłużona to popularność. Składają się na nią lata trudnej pracy, zapału i entuzjazmu.”

Andrzej Czechowicz

Tryb. Ludu z dn. II. 1961

Ja chodzę dlatego do teatru lalek, bo w teatrze lalki żyją a w kinie żyją tylko obrazki.

Marysia lat 10

Byłam już parę razy w teatrze lalek. Najbardziej podobało mi się, jak ten Wania bił się z potworem pod wodą i go pokonał. Jak to może być, że lalki są żywe.

Kazia lat 8 — Koszalin

Chodzę do teatru lalek, bo mi się bardzo podoba. Najlepiej podobała mi się sztuka Tajemnica Czarnego Jeziora. E, teatr wolę niż kino!

Maciej lat 10

...,Teatr dziwny i inny niż wszystkie. Nie tylko dlatego, że jest teatrem lalki, że „prawdziwy” aktor w tym teatrze schowany za kotarą jest w nim jednocześnie mechanikiem, śpiewakiem, aktorem, ekwilibrystą i kimś, kto rozumieć musi odczucia i doznania widza — tego małego i starszego.

To teatr dziwny, bo Słupsk jest dla niego tylko bazą corocznej 8-miesięcznej wędrowki po najdalszych zakątkach województwa...

Ten dziwny teatr dotrze wszędzie i nigdy nie będzie dla niego drogi dość złej, aby mogła powstrzymać jego wędrowkę...”

Stefania Zajkowska

Głos Kosz. z dn. 24. I. 61

Lubię kino i teatr, lecz wolę te laleczki od kina. Najbardziej podobała mi się sztuka „Anait”. W szkole mamy kółko teatralne do którego należą. Zapisalem się do kółka teatralnego, bo lubię występować na scenie.

Jolanta lat 12

W związku z jubileuszem „Tęczy” popularny satyryk a równocześnie wielki miłośnik i współtwórca teatrów lalkowych, Jan Sztaudynger, nadesłał okolicznościowy wierszyk, który poniżej zamieszczamy.

„TĘCZA“

Nikt „Tęczy”

Nie wyręczy...

W terenie, —

Przynosi dzieciom zachwyt i olśnienie,

W najodleglejsze dziury —

Nie konserwy kultury

Niosąc za radiem, telewizją, kinem

Lecz sztukę żywą, sztukę — witaminę.

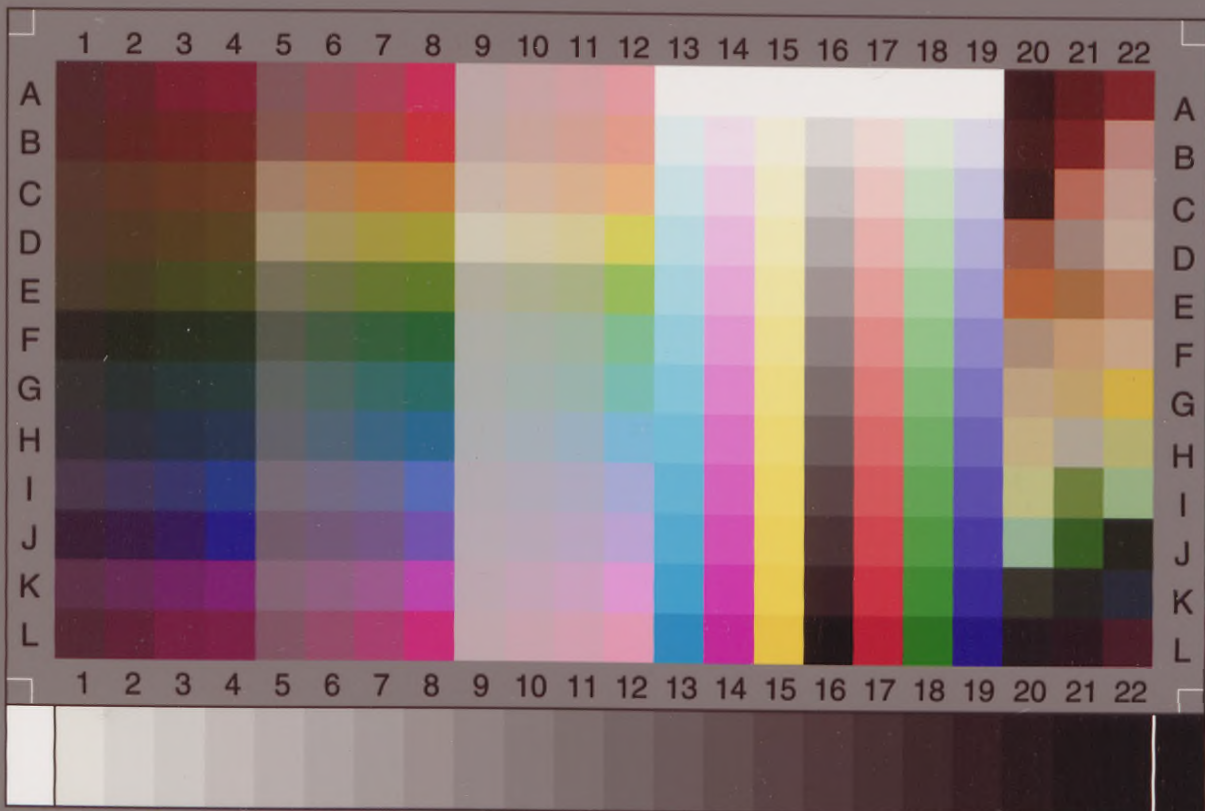
Jan Sztaudynger

Brak ostatniej strony
z wykazem premier,
liczbą przedstawień
i widowisk, oraz wykazem
pracowników teatru.

Symbol
087

Kronika
15-lecie





ISO12641-1995

IT8.7/2-1993

2007:04

CH0403XX

AGFACOLOR LASER AGFA

Made in Belgium

